

DODATEK DO N^o 1.

Dnia 17 stycznia 1839.

W sali pamiętnej w dziejach emigracyjnych, przy ulicy Taranne pod numerem 12. Ludwik Mierosławski rozpoczął w języku francuzkim kurs, którybyśmy nazwali: Zapatrywanie się na wojnę, w jej względach artystowskich. Znany talent młodego pisarza, żywy interes jaki się naturalnie przywiązuje do pochodzenia człowieka, co się waży na najśmielsze przedsięwzięcie, na improwizacją w cudzoziemskiej mowie, zebrały licznych słuchaczy na pierwszą prelekcję, w d. 6. b. r. i miesiąca.

Ci co czytali *Wstęp do historii* Mierosławskiego, pamiętają że tam usiłował oznaczyć na przestrzeni historycznej trzy punkta wytyczne, po których Opatrzność kieruje się w ruchu swoim. Naprzód natchnienie i wiara, potem siła a nakoniec myśl (zapełnione *wiedza*) przychodzą w koniecznej kolei wypełnić i zatrudnić życie narodów. Mówca chciał sprowadzić do podobniejszej skali historją umiejętności wojennę; i roztropnem milczeniem okrywszy całą starożytność którąby nie łatwo było w te ramy pomieścić, wziął wojnę od średnich wieków, i wywiódł z dziwną jasnością udowodnień i blaskiem wysłowienia, jej dojrzewanie stosowne do rzuconych przez siebie zasad.

Naprzód występuje rycerz średniego wieku, mający się za srodek i gwiazdę polarną świata; odwaga osobista i ślepa wiara w nieodgadnione tajemnice posuwają go po bezgranicznych przestrzeniach — Nic nie przewiduje, nie nie oblicza, nie nie mierzy; co słabsze od jego ramienia to jego, co mocniejsze to boskie.

Zamki feudalne wstrzymują jego zapęd — Cała Europa staje się linją przerywaną warowni — Wojna rozdrobniona nie wraca do swojej zbiorowej dzielności aż za wpływem krucyat które są najwyższem stanowiskiem wojny poetycznej, heroicznej — Ale

ponieważ epoka najświetniejsza każdej rzeczy jest zarazem epoką jej wysilenia, Krucjaty niszczą własną poezją i są pierwszą przyczyną epoki następnej — Postęp cywilizacji przenosi towarzyskość z wyniosłości ku dolinom — Wojna spuszcza się za towarzyskością — Zamki tracą swoje znaczenie — Z emancypacją gmin we Włoszech, Prowancji, tudzież z buntem Szwajcarów, piechota nabywa pewnego wpływu.

Wynalezienie prochu zmusza zamki do zniżenia swoich murów które wyniosłością swoją za szerokie cele przedstawiają kulom — Ztąd zpoziomianie wszystkich fortyfikacji i nadanie im narysu któryby się sam *ostrzeliwał*; ztąd zamiana szyku głębokiego na szyk płytki, codzieli wzmagająca się ważność piechoty i rewolucja w całym organizmie wojsk.

Całe to trawienie się sztuki odbywa się niezgrabnie i leniwie. Cała ta epoka *przekształcająca* jest wielką próbą, fajerwerkiem, musztrą, macaniną; dopiero Gustaw Adolf przez pogodzenie szyku głębokiego z płytkim, i ustalenie kalibru artylleryj polowej, otwiera epokę rozumowaną. —

Tu się zaczyna co Mierosławski nazywa *filozofiją wojny* to jest wojna uważana nie tylko jako odrębna sztuka, ale jako wydział i gałąź ogólnego prawodawstwa opatrznego: wojna uważana w stosunkach swoich z prawem internacjonalnem, z geografią, z polityką, z niepodległością narodów — Fryderyk II. ustalając zasady taktyki i strategii systematyzuje sztukę wojenną która od wojny siedmioletniej, dopiero przybiera charakter rachuby matematycznej — Napoleon nie już ani pod względem *filozofii*, ani pod względem *mechaniki* wojny nie *wymyśla*, ale zastosowaniem obydwóch do ogromnej europejskiej skali, rozpowszechnia je tak, że dzisiaj wojna stała się znajomością powszechną, codzienną, pewną tak jak przemysł, prawo i medycyna. —

Licznie zgromadzona publiczność przyjęła z zapalem młodego mówcę. Był to tryumf zasłużony. Śmiemy przepowiedzieć chlubny zawód temu co z pierwszego już razu zdobył tak serdeczne społeczenie. Moglibyśmy ostrzedz P. Mierosławskiego aby więcej miarkował swój bieg, aby nie spuszczał z uwagi, że jak w piśmie

tak w mowie nigdy nie trzeba chcieć dziwić wyrażeniem. Pan Mierosławski wie to sam dobrze, i dla tego oszczędzim mu uwag ogólnych, które, przez nawyknienie do zupełniejszego panowania nad słowem swoim nie zadługo zbytecznemi już zrobi.

Druga prelekcja P. L. Mierosławskiego nastąpi 20 stycznia, o godzinie 1 z południa w Sali przy ulicy Taranne, n. 12.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Wkrótce wyjdą z druku Bajki i Poezyje nowe Antoniego Goreckiego, z takowem przypisaniem miastu Wilno.

Nie wzgardź mą pieśnią : Bądź szczęsne i zdrowe

Wilno, i niech mnię twa łaska zaszczyca ;

W tobie ja ujrzał pierwsze światło dniów ,

I w tobie dom był mojego rodzica.

Twój wieszcz, do ciebie szlę pieśni w ofierze ;

Dobre dni jeszcze były gdym się rodził ,

Jeszcze na wałach twe stały rycerze ,

Dumny najezdnik w tobie nie przewodził.

Dziś twém cierpieniom któż ulgę przyniesie ?

Po synach twoich gdy płaczesz w żałobie ,

Jednych wróg ciśnie , ci w kamienie lesie

Paryskim chodząc , wzdychają ku tobie.

Tuilleries pyszne , ani *Louvre* ozdobny ,

Nic twym tułaczom pociech nie udziela ;

Gdzie jaki kątek do ciebie podobny ,

W tenczas się serce troszkę rozwesela.

Lecz jakież czucie przejmuje tajemne !

Przechodzą nieszczęść już twych chmury ciemne ;

Błyśnie ci słońce promieniem pogodnym :

Obym ja jeszcze ujrzał cię swobodnym !

Obym biegł z ziomki , kiedy pędząc wrogi

Przez twe ulice , w pośród walki srogiej ,

Z bronią przyklększy , unizając znamie ,

Cześć swęj oddadzą *Pannie w Ostrój Bramie* !

Z *Leszna*. Czynny xięgarz tutejszy Ernest Gunther ogłosił prospekt na dzieło: *Mała Encyklopedia polska* która przede wszystkim ma się zajmować jeografią, naturalistyką i historją języków Kraju polskiego¹, i być niejako uzupełnieniem wychodzącej w Warszawie i Wilnie Encyklopedyi powszechnej.

— Z *Krakowa*. Zaszczytnie znany muzyk Franciszek Mirecki, Krakowianin, po kilkunastu-letnim w krajach zagranicznych, osobiwie we Włoszech, pobycie, wrócił do Krakowa i na wezwanie tamtejszego Senatu zakłada szkołę śpiewu dramatycznego.

— Zbiór pieśni różno-plemiennego ludu sławiańskiego co raz bardziej powiększa się. Towarzystwo naukowe górno-luzackie w Gorycyi, wezwało jeszcze w r. 1836 ochoczych do zbierania wendyjskich pieśni, z wyznaczeniem za to nagrody. D. 26. Września r. b. na głównem posiedzeniu towarzystwa pięciu ubiegaczów o nagrodę przesłało swoje zbiory pieśni. Jeden zbiór niezasługiwał wcale na uwagę; zbiór zaś P. Haupta, Sekretarza tegoż towarzystwa, i drugi P. Szmakra, ucznia wrocławskiego Uniwersytetu, wynagrodzone zostały 30 talarami; trzeci z kolei zbiór P. Jordana pilnego współpracownika pisma praskiego *Ost und West* (do którego wiele z polskiego tłumaczy) otrzymał nagrody 20 talarów. Wydaniem rzeczonych pieśni zajmie się P. Haupt. W Lublanie (w Krainie) zajęto się także zbiorem pieśni tamtejszego ludu, których prospekt w piśmie *Ost und West* ogłoszono.

Wyszły z druku:

Kirdgeali roman en 2 vol. in 8. (Michała Czajkowskiego) Cena fr. 15, dla Emigracyi fr. 10.

Ktoby z ziomków chciał zająć się sprzedażą tego interessownego romansu, przelożonego na język francuzki; niech się zgłosi do Księgarni Polskiej.

Pamiętki J Pana Seweryna Soplicy Cześnika Parnawskiego. (Pięć powieści: Kazanie Konfederackie, Pan Dzierżanowski, Pan Bielecki, Xiążę Radziwiłł, Xiądz Marek). in 32 fr. 3, dla Emigracyi fr. 2, z przesłaniem fr. 2 c. 25.

Un mot sur l'alliance Anglaise, par A. comte Walewski.